

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Izabela Żylińska - Małecka

Protokolant Agnieszka Smolińska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku w Dzierżoniowie sprawy

z powództwa **B. W.**

przeciwko **A. M.**

o zwrot wyegzekwowanego świadczenia

oddala powództwo.

Uzasadnienie. W dniu 7 czerwca 2016 roku B. W. wniósł pozew przeciwko pozwanej A. M. o zasądzenie na rzecz powoda kwoty łącznej 1.200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty po 300 złotych miesięcznie, począwszy od 15 sierpnia 2015 roku, a następnie od takich samych kwot, czyli po 300 złotych od 15 września 2015 roku, 15 października 2015 roku, 15 listopada 2015 roku. W uzasadnieniu swojego żądania podał, że A. M. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie o zasądzenie alimentów. W dniu 12 sierpnia 2015 roku Sąd podwyższył alimenty na rzecz syna M. W. z kwoty 500 złotych do kwoty po 1.100 złotych miesięcznie. Jednakże na skutek apelacji Sądu Okręgowego w Świdnicy wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 roku obniżył Sąd alimenty do kwoty po 800 złotych miesięcznie. W związku z tym, zdaniem powoda, matka M. W. powinna zwrócić mu nadpłacone za 4 miesiące alimenty w łącznej kwocie 1.200 złotych. B. W. wskazał, że swoje roszczenie opiera na przepisie artykułu 405 Kodeksu Cywilnego. I jednocześnie dodał, że wezwana pozwana do zwrotu kwoty 1.200 złotych została pisemnie jednakże pozwana na to wezwanie nie odpowiedziała. W odpowiedzi na pozew z dnia 2 września 2016 roku A. M. wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, że wszystkie środki przekazywane przez powoda tytułem alimentów na małoletniego M. W. i na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 12 sierpnia 2015 roku zużyła na bieżące potrzeby syna to jest na jego utrzymanie, leczenie, zorganizowanie wypoczynku, edukację. Wskazała, że wyrok był zaopatrzony w rygor natychmiastowej wykonalności i nie liczyła się z obowiązkiem zwrotu zasądzonej kwoty w całości, czy części zwłaszcza, że nie wiedziała, iż powód będzie składał apelację. Pozwana wskazała na przepis artykułu 409 k.c. oraz artykułu 411 punkt 2 k.c. jako podstawy prawne uzasadniające jej stanowisko w sprawie. Na rozprawie w dniu 28 września 2016 roku i 30 listopada 2016 roku strony podtrzymały swoje stanowisko. Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z 12 sierpnia 2015 roku na karcie 7, wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 26 listopada 2015 roku na karcie 6, wezwania do zapłaty z dnia 10 kwietnia 2016 roku na karcie 8, zaświadczenia (...) w B. z dnia 6 października 2016 roku na karcie 30, pokwitowań z dnia 10 listopada 2015 roku i 14 grudnia 2015 roku na karcie 31, karty leczenia szpitalnego z 28 sierpnia 2015 roku karta 33 oraz z zeznań stron na kartach 36 i 37 oraz faktów znanych Sądowi z urzędu to jest na podstawie akt III RC 316/14 Sąd ustalił następujący stan faktyczny: W dniu 18 września 2014 roku A. M. przedstawicielka ustawowa M. W. wniosła pozew przeciwko B. W. o podwyższenie alimentów od pozwanego na rzecz ich syna M. z kwoty 300 złotych do kwoty po 1.300 złotych miesięcznie. Postanowieniem z dnia 16 lutego 2015 roku Sąd zabezpieczył powództwo, zobowiązując B. W. dołożenia w toku procesu na rzecz M. W. kwotę 900 złotych miesięcznie. Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił zażalenie B. W. na orzeczenie Sądu Rejonowego w przedmiocie zabezpieczenia. Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Dzierżonowie podwyższył alimenty na rzecz M. W. od jego ojca do kwoty po 1.100 złotych miesięcznie. Na skutek apelacji B. W., której odpis został doręczony pełnomocnikowi A. M. adwokat A. D. w dniu 29 września 2015 roku, Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 roku obniżył alimenty do kwoty po 800 złotych miesięcznie. W dniu 15 kwietnia 2016 roku A. M. zostało doręczone pismo wzywające do zapłaty w terminie 7 dni B. W. kwoty łącznej 1.200 złotych wraz z odsetkami od kwot po 300 złotych od dnia 15 sierpnia 2015 roku i dalej od 15 września, 15 sierpnia, 15 listopada 2015 roku do dnia zapłaty. B. W. od sierpnia do listopada 2015 roku łącznie uiszczał alimenty na rzecz M. W. w kwocie miesięcznej po 1.100 złotych. Wcześniej zaś, to jest na mocy postanowienia o zabezpieczeniu z dnia 16 lutego 2015 roku,łożył alimenty w kwocie po 900 złotych miesięcznie. W sierpniu 2015 roku M. W. miał niemal 13 lat. Dziecko urodziło się (...). W czasie wakacji w 2015 roku syn stron przebywał na kolonii, którą sfinansowała matka plus koszty wyposażenia dziecka na ten wyjazd i tak zwane kieszonkowe łącznie w kwocie około 1.500 złotych. W tamtym czasie, czyli w okresie spornym, matka zakupiła M. wyprawkę do szkoły za kwotę 1.000 złotych pierwszą klasę gimnazjum M. rozpoczął w Publicznym Gimnazjum w D.. Od listopada 2015 roku zaczął uczęszczać do Gimnazjum (...) w B.. Decyzję o przeniesieniu dziecka do takiego gimnazjum była podyktowana stanem zdrowia chłopca, a co z tym związane z nieradzeniem sobie w dużej grupie. Czesne w szkole wynosiło 200 złotych miesięcznie opłata za szafkę na ubrania 100 złotych za rok. Od 26 sierpnia 2015 roku do 28 sierpnia 2015 roku M. W. przebywał w (...) Szpitalu (...) w Oddziale (...) we W. z rozpoznaniem zaburzenia uwagi i bóle głowy, tężyczka. Zalecono przyjmowanie zaordynowanych leków i kontynuowanie opieki neurologicznej. M. pozostawał także pod opieką okulistyczną. Ma orzeczoną niepełnosprawność z powodu wady wzroku. Przed orzeczeniem Sądu Okręgowego w Świdnicy i obniżeniu alimentów do 800 złotych miesięcznie, ojciec od co najmniej roku w ogóle nie interesował się synem nie uczestniczył w jego wychowaniu, nie utrzymywał z nim kontaktów i nie czyni tego nadal. Oprócz alimentów w żaden inny sposób nie partycypował w kosztach jego utrzymania. Matka M. w spornym okresie uzyskiwała dochody z prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie kamieniarstwa w kwocie około 3.000 złotych miesięcznie. Ojciec M. otrzymywał rentę w kwocie 1.615 złotych miesięcznie, a nadto prowadził działalność gospodarczą także w zakresie kamieniarstwa. Sąd zważył. Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Z treści artykułu 405 Kodeksu Cywilnego wynika, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości. Poprzez bezpodstawne wzbogacenie należy przeto rozumieć takie zdarzenie prawne w wyniku, którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja polegająca na wzroście wartości i majątku po stronie podmiotu wzbogaconego kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Z kolei przepis artykułu 409 Kodeksu Cywilnego stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten kto korzyść uzyskał zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony chyba, że wyzbywając się korzyści lub używając ją powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Nadto przepis artykułu 411 punkt 2 Kodeksu Cywilnego stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zdaniem Sądu, otrzymywane przez A. M. alimenty od powoda na rzecz ich wspólnego syna w okresie od sierpnia do listopada 2015 roku łącznie w kwotach po 1.100 złotych miesięcznie w całości zostały zużyte na potrzeby małoletniego M. W.. Nie sposób przyjąć, aby nadpłacone alimenty w jakikolwiek sposób spowodowały wzbogacenie się matki M., czy też jego samego. Wydatkowanie tychże alimentów nie było zbyteczne niepotrzebne, czy też nieuzasadnione. W spornym okresie M. miał niemal 13 lat rozpoczynał naukę w gimnazjum, a wcześniej matka zadbała, aby część wakacji spędził na kolonii. Takie zdarzenia z reguły wiążą się z większymi wydatkami niż zwykle. Chłopiec przebywał także w szpitalu celem zdiagnozowania nieokreślonych bólów głowy i złego samopoczucia. W tamtym czasie wyłącznie matka zajmowała się dzieckiem i troszczyła się o jego zdrowie, zabezpieczała jego potrzeby związane z edukacją, wypoczynkiem i czyni to nadal. M. cierpi na tężyczkę, ma stwierdzoną niepełnosprawność z powodu wady wzroku. Na pewno opieka nad takim dzieckiem wymaga większego zaangażowania, dbałości i poświęconego czasu. Tymczasem ojciec od dwóch lat w żaden sposób nie uczestniczy w życiu swojego syna, a jedynie łoży alimenty. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanej, że nie spodziewała się apelacji B. W. od wyroku podwyższającego alimenty do kwoty po 1.100 złotych miesięcznie i nie mogła przewidzieć orzeczenia Sądu Okręgowego, który w efekcie obniżył alimenty do kwoty 800 złotych tym bardziej, że w trakcie postępowania przed Sądem I instancji B. W. tytułem zabezpieczenia uiszczał alimenty w kwocie po 900 złotych miesięcznie, które były ustalone w lutym 2015 roku. W ocenie Sądu nie sposób przyjąć, że powód uiszczając alimenty po 1.100 złotych miesięcznie przez okres raptem 4

miesiący doznał takiego zubożenia, które na szwank naraziłoby jego egzystencję. Przede wszystkim powód wówczas uzyskiwał emeryturę w kwocie 1.615 złotych oraz dochody z prowadzonej działalności w zakresie kamieniarstwa. Skoro matka M. prowadząc taką samą działalność uzyskiwała dochody na poziomie 3.000 złotych miesięcznie to można przyjąć, iż dochody powoda były co najmniej na takim samym poziomie. Tak, więc A. M. miała jedynie jedno źródło dochodów zaś B. W. dwa, co samo w sobie stanowi o lepszych możliwościach zarobkowych i majątkowych powoda. Poza tym, co jest zdaniem Sądu bardzo istotne, cały trud wychowawczy M. spoczywa li tylko na matce. W tej sytuacji łożenie nawet wyższych alimentów niż orzeczone wyrokiem sądowym czyni zadość zasadom współżycia społecznego, jest moralnie słuszne i domaganie się zwrotu nadpłaconych kwot w szczególności, gdy były łożone na rzecz osoby małoletniej i niemogącej się w żaden sposób samodzielnie utrzymać jest w przekonaniu Sądu nadużyciem prawa. Reasumując pozwana nie wzbogaciła się kosztem powoda, a alimenty w kwocie po 1.100 złotych miesięcznie zostały zużyte na bieżące potrzeby małoletniego M. W.. Ponadto uiszczanie wyższych o 300 złotych miesięcznie alimentów na rzecz niesamodzielnego dziecka, którego wychowanie i troska o zdrowie oraz inne podstawowe potrzeby spoczywa wyłącznie na matce czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji jak na wstępie.